W poszukiwaniu zwiastunów wiosny

Wycieczka klasy 4b do Kampinoskiego PN w pierwszy dzień wiosny – 21 marca

W dobrych humorach, choć w nieco deszczowej aurze ruszyliśmy dzisiaj na poszukiwanie oznak wiosny w obszarze ochrony ścisłej Sieraków, położonym tuż „za płotem" szkoły. Mamy to szczęście, że nasza szkoła położona jest w otulinie drugiego co do wielkości parku narodowego w Polsce i Światowego Rezerwatu Biosfery UNESCO M&B. W lesie powitał nas śpiewem kos, który siedząc na czubku drzewa zwiastował szybkie nadejście wiosny. Uczniowie podzielili się na 5 grup, w których pracowali z kartami pracy w formie krzyżówki. Trochę korzystali w jej rozwiązaniu z informacji zawartych na 12 tablicach przy ścieżce dydaktycznej „Do Starego Dębu", a trochę z informacji otrzymanych ode mnie. Pokazywałam uczniom typy zbiorowisk roślinności w Puszczy takie, jak bór sosnowy, grąd, ols, las mieszany, liściasty. Podziwialiśmy takie gatunki drzew, jak brzozę brodawkowatą, dąb czerwony z Ameryki Płn. (intruz), sosnę zwyczajną, dąb szypułkowy (z galasem na liściu wytworzonym przez galasówkę dębiankę), grab pospolity, olchę czarną, czy jej opadłe na ziemię kwiatostany męskie – sprawców alergii. W runie leśnym czekały na pojawienie się liści borówki czarne (potocznie jagody), a w podszycie chwaliły się swoimi granatowymi szyszkojagodami jałowce. Swoją obecność oznajmił nam dzięcioł czarny świeżo wykutymi w pniach otworami. Pewnie tuż przed naszym nadejściem szukał w nich korników na śniadanie. Przy bagnie Cichowąż w olsie zastaliśmy duże ilości wody, w której być może wkrótce pojawią się żaby moczarowe i inne gatunki płazów, aby składać skrzek, z którego wylęgną się larwy – kijanki. Skóra samców żab moczarowych przybiera na czas godów niebieską barwę. Póki co, w zbiornikach panowała cisza przed przysłowiową „burzą".

Tymczasem, w runie leśnym tuż obok zielonego szlaku pojawiły się kwiaty zawilców gajowych, które lada moment zakwitną w pełnej krasie i wraz z młodymi liśćmi w kolorze soczystej zieleni na drzewach i krzewach będą zachęcać nas, aby wejść do tej baśniowej krainy. Słyszeliśmy śpiew kowalika, sikorek bogatek, czubatek, sosnówek i modraszek. Nie pojawiły się jeszcze zięby i pierwiosnki, których charakterystyczny śpiew to zilp zalp (czytaj cilp, calp). Tym razem, również żurawie na bagnie zamilkły, choć wiem, że są tam już od co najmniej dwóch miesięcy. Niektóre z nich być może wcale nie odleciały na południe Europy. Gdzieś przemknął nad nami kruk, ale chyba z powodu pochmurnej pogody nie chciało mu się powitać nas charakterystycznym „kru, kru".

Na koniec okazało się, że w cieku wodnym tuż przed Posadą Sieraków też jeszcze nie roi się od żab, ani pijawek, traszek, czy pływaków żółtobrzeżków. Widoczne były jedynie skorupiaki – kiełże i ośliczki, świadczące o czystości wody. Wszystkim zespołom, ale w różnym tempie, udało się ostatecznie rozwiązać krzyżówkę, w której największą trudność sprawiły gatunki traszka grzebieniasta i gniewosz plamisty, zwany miedzianką, żyjące w KPN. Rozwiązaniem krzyżówki było hasło: globalne ocieplenie. Z tym problemem aktualnie boryka się przyroda na Ziemi, w tym nasza cywilizacja, licząca na chwilę obecną około 8 miliardów ludzi.

Dziękujemy Pani Beacie Śliwińskiej za pełnienie funkcji opiekuna na naszej wycieczce.

Jolanta Matyjasiak

wychowawczyni klasy 4b, nauczycielka przyrody

Laboratoria Przyszłości

NASA

PUMA

NIKE